Nr. 46. Niedziela, 26 Lutego 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50** *h*, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarzy Namiestnictwa: Adama Mirskiego, Stanisława Biedermanna i Ludwika Casparyego, dalej starszego komisarza powiatowego, Józefa Ruebenbauera, sekretarza Namiestnictwa dr. Adama Bala, starszego komisarza powiatowego Witolda Bartmańskiego i sekretarza Namiestnictwa dr. Czesława Trembałowicza starostami, a komisarzy powiatowych: Witolda Godlewskiego, Karola Maryańskiego, Władysława Chylińskiego, Kazimierza Milińskiego, dr. Stefana Cwojdzińskiego i Piotra Lekczyńskiego, sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych w Galicyi: dr. Filipa Drużbackiego, Lucyana Preka i Tadeusza Hordyńskiego, starszymi komisarzami powiatowymi.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, praktykantów sądowych: Stanisława Jana Dąbrowskiego, Bogusława Antoniego Lewickiego, Leona Gelbera, Izaaka Nutyka, dr. Izraela Dawida Moldauera, dr. Pawła Freundlicha, Aleksego Kossaka, Mikołaja Humennego, Jana Zothe, Stanisława Tworzydłę, Jana Futę, Włodzimierza Krupkę, Lubomira Eustachego Ochrymowicza, Witolda Tomasza Błażyńskiego, Maryana Hrycaka, Włodzimierza Jana Sajewicza, Alfreda Emanuela Sosińskiego, Jarosława Markowa.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała kasowego, Aleksandra Dawidowicza, adjunktem kasowym w IX. klasie rangi w etacie osobowym głównej kasy krajowej we Lwowie i filialnej kasy krajowej w Krakowie.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów kancelaryjnych: Włodzimierza Brylińskiego i Michała Wrażeja adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi, a kancelistów: Michała Kowlychę i Baltazara Głogowskiego, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi dla galicyjskich władz skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 lutego.

Delegacye.

Plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej.

Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Delegacyi austryackiej, w dalszym ciągu rozprawy nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, po del. Masaryku zabrał głos del. Cegliński i oświadczył, że Rusini są szczerymi zwolennikami trójprzymierza. Mowca nie pragnie krytykować istniejących systemów sojuszowych, pragnie wskazać jednak na to, że impulsywne prądy życia narodów i państw są silniejsze, aniżeli dyplomatyczne umowy. Tak obecnie dla Rossyi trójporozumienie ma jedynie wartość akademicką: dla swych realnych interesów szukała Rossya w Europie środkowej oparcia; to był powód głośnego zjazdu w Poczdamie, który Rossyi skutkiem zbliżenia do Niemiec zapewnił polityczne korzyści. Największą korzyść poręczyły sobie oba te państwa przez zapewnienie budowy kolei bagdadzkiej i przez przyszłe połączenie rossyjsko-perskich kolei. Nie można nigdy za zbyt wysoko oceniać znaczenia tej kolei pod względem gospodarczym, przemysłowym i politycznym. Jedną ma ona ujemną stronę, niewielką wszakże, mianowicie tę, że kolej ta prawdopodobnie rozjedzie trójporozumienie. Także Austro-Węgry powinny sobie tam zapewnić odpowiednią sferę interesów i zabezpieczyć teren kolonizacyjny.

Mowca roztrząsał następnie nieuporządkowany i nieuregulowany system emigracyjny, nie godzien, jak się wyraził, wielkiego mocarstwa, jakiem są Austro-Węgry. Z tym systemem należy — jego zdaniem — zerwać. Państwo ma obowiązek ochraniać wychodźców i pomyśleć o uregulowaniu polityki kolonizacyjnej, poczemu nadarza się obecnie korzystna sposobność w Azyi mniejszej. Mowca wyraził też obawę, że jeżeli Turcya popadnie w chorobę, lub też upadnie, to przyjdzie do nieuniknionego pożaru. Pokazują się niestety objawy choroby Turcyi, jak podwójne rządy i t. d. Na razie jednakowoż można mieć nadzieję, że interesowani w kolei bagdadzkiej postarają się o utrzymanie chorego człowieka nadal przy zdrowiu. Gdy trójporozumienie wykazuje gorączkowe wahania się, trójprzymierze, a przedewszystwiem Austro-Węgry odznaczają się stałością w utrzymaniu równowagi. Trwanie w trójprzymierzu i piecza nad dobrymi stosunkami z wszystkiemi mocarstwami, jest hasłem Kierownictwa spraw zagranicznych, któremu i nadal pragnie mowca okazywać pełne zaufanie.

Wskazuje następnie na seryę artykułów w półoficyalnem *Now. Wrem.*, w których zaznaczono, że Austro-Węgry przygotowują wyprawę przeciw Rossyi i wyprawę tę zamierzają przedsięwziąć z początkiem marca.

Równocześnie z wmarszem armii austro-węgierskiej wydane ma być hasło ogólnego powstania na Ukrainie i w Polsce. Artykuły kończą się alarmującem wezwaniem pod adresem rządu rossyjskiego, aby ze swej strony poczynił w czas przygotowania.

Myśl i tendencya tych artykułów jest dwojaka: po pierwsze myśl ogólno-polityczna, by nie dopuścić do pożądanego zbliżenia się Rossyi i Austro-Węgier, powtóre zaś jest w nich tendencya partyjno-polityczna, idzie mianowicie o oczernienie Ukraińców i Polaków i ściągnięcie na nich zarządzeń policyjnych. Najdziwniejszą jednak jest rzeczą, że te niesłychane wiadomości znajdują w Rossyi wiarę i że rząd rossyjski w myśl tych denuncyatorskich machinacyj wydaje dziś zarządzenia.

Wobec tego mowca jedynie stwierdza, że Austro-Węgry obecnie z pewnością nie mają najmniejszego powodu zachowywać się nieprzyjaźnie względem Rossyi. Jeżeli rząd rossyjski, jak w latach poprzednich, zwróci się z zaufaniem do Austro-Węgier, to istniejące dziś nieporozumienie między obu państwami zniknie.

Wkońcu mowca zaznaczył, że obowiązkiem każdego Rządu jest dbałość o utrzymanie sił, ofiarności i zapału, tkwiących w narodach, a to możliwe jest tylko drogą równouprawnienia wszystkich narodowości. Ponieważ Rusini mają nadzieję, że wspólny Rząd obecny wszedł na tę jedynie słuszną drogę, na której należy spodziewać się sukcesów, przeto głosować mowca będzie za uznaniem budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Seeliger wystąpił przeciw nieprzyjaznemu traktowaniu przez Prusy robotników i obywateli austro-węgierskich. Rząd pruski traktuje z równą brutalnością robotników polskich i ruskich, jak czeskich i niemieckich. Takie stanowisko sprzeciwia się stosunkowi sojuszowemu. Mowca przypomniał onegdajszą dyskusyę w pruskiej Izbie posłów, podczas której posłowie podnieśli rozmaite wypadki brutalnego obchodzenia się i nieprawnych aresztowań przez policyę pruską. Np. jedną parę narzeczonych wyszupasowano bez powodu, a następnie kazano im jeszcze za to zapłacić. Jeden z urzędników policyjnych pruskich odezwał się do austryackiego agenta handlowego, którego miał wydalić z granic państwa pruskiego, w te słowa: gdybyś pan był poddanym angielskim lub amerykańskim, toby się to było nie stało, ale ponieważ pan jesteś obywatelem austro-węgierskim, musisz to ścierpieć.

Del. Hauser oświadczył, że ma zupełne zaufanie do polityki hr. Aehrenthala.

Del. Šramek wywodził, że Czesi życzą sobie federalistycznego ustroju Państwa.

---

22)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

VII.

(Ciąg dalszy).

Stolarz przystanął, spoważniał i utopił wzrok w twarzy Fena.

— Tu nikt ani nie widział prawdziwego Chippendale'a! Tu nikt nic nie widział! Hołota!

— Możebyśmy zaraz poszli zobaczyć, co? — wpadł Fen żywo. — To p. Buxton ucieszy się, gdy przyprowadzę mu znawcę, który coś na to poradzi.

— Już ja temu zaradzę, bądźcie spokojni — rzekł chełpliwie Mr. Wing. — Ba, robiłem ja niejedną delikatną rzecz w Londynie! Ostatnimi czasy dla księcia Portlandu.... Dyabli mnie tu z powrotem przynieśli. Pójdę też sobie niebawem, pójdę na złamanie karku z tego przeklętego kąta. Nic ma to jak miasto! Dużo pięknych rzeczy na każdym kroku! Życie!... Widział pan starofrancuskie meble, pieścidełka w muzeum Wallace'a?...

Niezwłocznie ruszyli do farmy Buxtona. Młody stolarz zapomniał o karczmie, o „przeklętym kącie"; rozpromieniony opowiadał o swych pracach w Londynie, wyrażając się o niektórych rzeźbach drzewnych pieszczotliwie, z tkliwością matki mówiącej o niemowlęciu. Okazało się, że miał on w Londynie wysokie uznanie, zarabiał bardzo wiele i przyszłość uśmiechała się mu świetna. Powrócił jednak po ciemnowłosą dziewczynę....

Fen odgadł w nim nawskróś artystyczną duszę, zrozumiał, że z rozdartem, zakrwawionem sercem stojąc na manowcach, potrzebuje on natychmiast deski ratunkowej, potężnej dźwigni moralnej, jeśli nie ma utonąć w kałużach obojętnego świata. I wpadł na istotnie szszęśliwą myśl. Po wspólnej wieczerzy u Buxtona, Wing powracał z frontem staroświeckiej szafy do Purleigh. Miał się nią zająć w Londynie, dokąd postanowił przenieść się na stałe jak najprędzej. Myśl o czekającem go zadaniu pochłonęła go całkiem, nadała inny kierunek trybowi jego życia. Odrodzony spojrzał raźniej w swe jutro.

Fen, wróciwszy z nim do Purleigh, udał się znowu do Toma, któremu czytywał dla ludu napisaną i anegdotami przeplataną historyę Anglii. Wypadkiem bowiem odkrył, że „Pijaczyna" niezmiernie lubił opowieści o wybitnych historycznych osobistościach. Posłyszane o nich rzeczy chętnie sam opowiadał, o bohaterach tak się wyrażając jakby był z nimi wódkę w szynku pijał. To upodobanie jego starał się rozdmuchać Fen, by tą drogą podnieść go kulturalnie, oświecić. I miał przekonanie, że wpadł na najlepszy środek przeciwdziałający zgubnemu jego nałogowi.

Tymczasem Darlington udał się z Crosstonem do pani Anny, gdzie oczywiście długa wywiązała się dyskusya. Ikaryści bowiem dzielili ze wszystkimi innymi „istami" skłonność do sejmikowania, do rozpraw i pojedynków agitatorsko-retorycznych i w ogniu spornych dysput spalała się rtęć ich energii duchowej. Robili wprawdzie pozornie wrażenie ludzi czynu, lecz w akcyi ujawniali dyalektyczne umysły.

Piętą achillesową ich doktryny wydał się literatowi przedewszystkiem ich dziecięcy oportunizm i optymizm dotyczący natury ludzkiej. Dlatego w toku rozmowy mówił:

— Największym, nieubłaganym wrogiem waszym i antagonistą jest egoizm ludzki. Nie wydrą go z organizmu żadne środki ni metody wychowawcze. Zawsze przeciętny człowiek, nie uznający idealnych wartości życiowych, ciągnąć będzie obrus na swoją stronę z bezwględnością małodusznego samoluba i tak zakłócać będzie równowagę waszego idealnego ustroju gromadnego.

— Z egoizmem liczymy się, bo liczyć musimy — odparła pani Anna. — To nie egoizm jest nam tak wstrętnym; lecz pewne jego formy, lecz wyuzdanie jego, będące naturalnem następstwem własności osobistej, oraz wzmagającej się walki o byt. Nie zabijamy egoizmu. Byłoby to przecież szaleństwem, zważywszy, że egoizm, którego korzenie tkwią w instynkcie samozachowawczym, jest nieodłącznym od żywotności, od życia. Natomiast sprowadzamy egoizm, obniżamy do pierwotnych, naturalnych granic i rozmiarów i tak uzdrawiamy duszę, a energii ludzkiej wytykamy nowe i to szczytniejsze linie. Tępimy grasujące dziś mikroby egotyzmu i chorobliwej egomanii, działającej tak rozkładowo na nasze ja, na duszę zbiorową ogółu.

Po chwili pani Anna ciągnęła:

— Aby otworzyć serce, trzeba zwalić z niego kamienne wieko egotyzmu, który ssie najszlachetniejsze soki duszy. Uważając siebie za ośrodek wszechstworzenia i nie widząc nic po za tem, człowiek nęka się, strawia wewnętrznie, zużywa i popada w otchłań serca i ciasnotę umysłu. Nie tędy wiedzie droga na wyżyny kultury duchowej.

— Co pani rozumie pod kulturą duchową? — zagadnął Frank.

— Kultura duchowa to szarotka alpejska, zawisła na szczytach górnych i chmurnych, przystępna jedynie dla tych, co mają duszę. Dusza to głowa i serce. Zwłaszcza serce. Jakżeż niewiele osobników posiada jedno i drugie! Jak rzadkiem zjawiskiem wśród ludzi jest — człowiek! Jak rzadkim człowiek, którego władze umysłowe drogą nie tyle studyów, ile bezinteresownej ciekawości i samoistnego myślenia przeszły pewien proces udoskonalenia! Którego serce zmężniałe w wirach wzruszeń, wyszlachetnione w cierniach cierpień zakwitło kwiatami bezinteresownej miłości?... A dopiero zespół tych dwojga czynników daje kulturę duchową, tworzy jednostkę wspaniałą, wielką — nadczłowieka. Ale nie nadczłowieka Nietzsche'go. Kto nie posiada boskiego daru cierpienia, cierpienia za miliony, kto nie poranił serca o głogi życia, nie stanął sam w pełnej świadomości swego świetnego odosobnienia na samotnej wyżynie duchowej — nie zdobył swej szarotki podniebnej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przyszłość narodu czeskiego związana jest z Monarchią austro-węgierską. Omawiając politykę zagraniczną przyznał mowca, że trójprzymierze podczas aneksyi okazało się pożytecznem; ubolewał jednak nad wyparciem handlu austryackiego przez niemiecki z półwyspu bałkańskiego. Następnie szeroko zajmował się mowca sprawą przysięgi modernistycznej i wystąpił przeciwko wnioskowi del. Soukoupa o zniesienie ambasady austro-węgierskiej przy Watykanie.

Nastąpiła przerwa południowa.

Na posiedzeniu popołudniowem zabrał głos del. Kramarz i zaznaczył, że wielkie zbrojenia są wynikiem militaryzmu pruskiego i logicznem następstwem Königraetzu i Sedanu. Dalsze zbrojenia prowadzone w tem samem tempie, muszą doprowadzić państwa europejskie do katastrofy. Mowca krytykował sposób przeprowadzenia aneksyi Bośnii i Hercegowiny, oraz wyraził zdanie, że Austrya powinna zwrócić główną uwagę na ekspanzyę gospodarczą. Ale na tem polu Niemcy są najzaciętszym wrogiem przemysłu austro-węgierskiego i zadają nam większą klęskę, niż pod Königraetzem, który okazał się nawet szczęściem dla Austryi.

W dalszym ciągu dr. Kramarz wspomniał o fałszywych dokumentach Vasica i stanął po stronie del. Masaryka, ostro potępiając demonstracyjne opuszczenie sali przez stronnictwa większości podczas mowy Masaryka. Mowca jest za zbliżeniem się Austryi do Rossyi, ale nie na podstawie konserwatywnej. Hr. Aehrenthal kilkakrotnie w *exposé* swojem użył słowa „konserwatywny“, zapewne celem pozyskania pewnych kół w Rossyi, które uważają się za strażników idei konserwatywnej, i które z entuzyazmem przyjęły znaną mowę ces. Wilhelma, wygłoszoną w Królewcu. Mowca nie jest rewolucyonistą; potępia też wykroczenia rewolucyonistów w Rossyi po manifeście październikowym, ponieważ właśnie ten ruch rewolucyjny wywołał wzmocnienie reakcyi. Mowca nie należy do tych, którzy chcieliby upiększać stosunki panujące w więzieniach rossyjskich. Jeśli tylko część z tego jest prawdą, co tu opowiadał del. Ellenbogen, to każdy człowiek musi z przerażeniem myśleć o tem. Ale nie należy myśleć tylko o okrucieństwach w więzieniach rossyjskich; należy pamiętać także o tem, jakie zbrodnie popełniali rewolucyoniści. Mowca przypomniał, jak strasznych okrucieństw dopuszczano się podczas rewolucyi. Jestto straszna zbrodnia rewolucyi wobec ludzkości, że w Rossyi stworzono człowieka-zwierzę w sposób, dla całej cywilizacyi niebezpieczny i że Rossya i państwa sąsiednie ponoszą tego faktu konsekwencye. Nie powinniśmy mówił, iść do Rossyi z ideami konserwatywnemi, lecz z polityką szczerze demokratyczną. Wkońcu oświadczył się przeciw wnioskowi del. Soukoupa o zniesienie ambasady austro-węgierskiej przy Watykanie i wskazał na to, że nawet Rossya i Prusy utrzymują przy Watykanie swe poselstwa.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal wyraził zdziwienie, z powodu że del. Kramarz poruszył sprawę Vasica i przypomniał swe oświadczenie, że dokumenty Vasica nie stały z procesem zagrzebskim w żadnym związku i że Ministerstwo spraw zagranicznych nie miało nic do czynienia z procesem zagrzebskim.

Del. Udržal wyraził przekonanie, że posłowie, którzy opuścili salę podczas mowy del. Masaryka, z pewnością działali wbrew swemu przekonaniu. Wszyscy posłowie czescy pochwalają wystąpienie Masaryka.

Del. dr. Tomaszewski stwierdził, że z dualizmu wypływa ściśle ten fakt, iż obydwa żywioły same przez się nie wywierają wcale wpływu na zagraniczną politykę Monarchii. Lecz i wpływ Delegacyi jest bardzo skromny. Trudno bardzo o *communis opinio* obu Delegacyj, która ostatecznie zaważyłaby coś niecoś na szali. Różnica zdań jest zbyt wielka; a gdyby trzeba było wskazówek na drogę przyszłości, musimy przyznać otwarcie, że byłoby to nielada zadanie, między innemi dlatego, ponieważ mało co wiemy o tajnych umowach dyplomacyi.

Z polityki zagranicznej dowiadujemy się tylko o tem, co nam chcą i mogą powiedzieć. Szczytem naszych wiadomości jest to, że według oznajmienia P. Ministra spraw zagranicznych i innych Ministrów panują jak najlepsze stosunki z wszystkiemi państwami Europy; że wszystkie państwa pragną utrzymania pokoju i *status quo*. Wiemy tyle, że następstwem tej powszechnej przyjaźni jest zbrojny pokój, który przygniata wszystkie państwa. Wedle mowcy zagraniczna polityka ma charakter czysto absolutystyczny i dynastyczny; krytykować nam wolno, ale najpiękniejsze wygłoszone tu mowy bynajmniej nie rozstrzygają.

Musimy atoli domagać się — mówił dalej del. Tomaszewski, aby przyjaciele naszej Monarchii, z którymi we wszystkiem obchodzimy się po przyjacielsku, tak samo też zachowywali się wobec nas. A nie zawsze tak się dzieje. Wobec ścisłego sojuszu z państwem niemieckiem, powinna być przecież przeprowadzona rewizya różnyeh istniejących w Prusiech przepisów, które tamują swobodę zmiany miejsca pobytu, uznaną w prawie międzynarodowem i umożliwiają wydalenie każdego obywatela naszej Monarchii, jako „przykrego cudzoziemca“, jeśli nie podoba się on z jakiejkolwiek przyczyny władzom pruskim. Przepisy te dają się dotkliwie we znaki obywatelom austro-węgierskim, szukającym zarobku, szczególnie zaś polskim robotnikom.

Niepojętą jest rzeczą, dlaczego Urząd spraw zagranicznych nie nastaje z całym naciskiem na zmianę tych przepisów. Przecież poddani Rzeszy niemieckiej zażywają u nas w pełni prawa przenoszenia się z miejsca na miejsce i doznają w pełni opieki prawnej. Nie wystarczy interwencya w szczególniej jaskrawych wypadkach. Co do tej interwencyi nie cieszy się austro-węgierski Urząd zagranicznych spraw zawsze należną mu powagą. Korespondencye w jakimkolwiek wypadku trwają często miesiącami, a tymczasem nasi współobywatele mrą głodem w więzieniu. Mowca przytacza na to przykłady.

Dalej należy domagać się, aby ambasady, poselstwa i konsulaty austro-węgierskie w razie potrzeby energicznie ujmowały się za obywatelami Monarchii. Wstawiennictwo to potrzebne jest przedewszystkiem robotnikom sezonowym i wychodźcom.

Wreszcie mowca pragnie zabrać głos jako Polak. My, Polacy, powiada, umieliśmy tu w Austryi pogodzić nasze uczucia narodowe i dążenia z obowiązkami wobec Państwa, które nam to przyznało, do czego każdy naród żyjący ma prawo. Pomimo tego jednak, że tu w Austryi dowiedliśmy, iż Polacy mogą być żywiołem utrzymującym Państwo — nasi rodacy w dwu innych państwach uważani są za żywioł państwu wrogi. Od dziesiątek lat nietylko pozbawia się ich w tych państwach wszelkiej możności rozwoju narodowego, lecz nawet gnębi się ich srodze. W Królestwie Polskiem mieli nasi ziomkowie nadzieję, że nadana konstytucya także im przyniesie ulgi w ich smutnej doli. Zawiedli się atoli niebawem bardzo. Zbyt prędko czarne chmury zasłoniły blady blask jutrzenki.

Musimy wskazać atoli na to, że także w Austryi stosunek Polaków do Państwa był inny w owych czasach, gdy chciano ich germanizować. Polacy mają do Kierownictwa spraw zagranicznych pełne zaufanie i będą głosowali za budżetem. Oczekujemy od niego rozumnej polityki pokojowej i niezawisłej, zwłaszcza w zakresie polityki handlowej.

W końcu mowca polemizował z wywodami delegata niemieckiego, Stranskyego, który uczynił zarzut, iż Polacy przychodzą tu z żądaniami dla swych rodaków w Prusach tego, czego sami tam, gdzie mają władzę, nie chcą dać innym narodom. Np. Niemcy i Rusini w Galicyi byliby zadowoleni, gdyby przyznano im te prawa, jakie Polacy mają w Prusach. Twierdzenia p. Stranskyego są zupełnie bezpodstawne. Pomiędzy Niemcami a Polakami w Galicyi nie było żadnych starć, o walce niema mowy i Niemcy w Galicyi nie mogą skarżyć się ani na ucisk, ani na ukracanie ich praw. Rusini w Galicyi mają połowę szkół ludowych, 5 gimnazyów i 7 katedr na Uniwersytecie, wszystkie podania ich załatwia się po rusku. Polacy w Prusach nie mają żadnej szkoły ludowej, żadnej szkoły średniej, żadnej katedry na Uniwersytecie, a wnoszone po polsku podania wcale nie są załatwiane. Co do wywłaszczenia mowca wskazuje na to, że głosy, które podniosły się przeciw tej ustawie nietylko wśród Niemców w Austryi, lecz także wśród Niemców w Niemczech dowodzą, iż naród niemiecki nie wyklucza ideałów wolności i etyki z polityki. Del. Stransky tworzy wyjątek. Mowca nie może nic innego uczynić, jak tylko od pana von Stranskyego zaapelować do całego narodu niemieckiego. (Oklaski).

P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal wywodzi, że w zapatrywaniach co do trójprzymierza i jego pożyteczności zaszła w ostatnich czasach korzystna zmiana. Wogóle legenda o odosobnieniu Niemiec i o izolowaniu Niemiec i Austryi należy już do martwych bajek. Mowca zapewniał, że Austro-Węgry nie chcą prowadzić polityki ekspanzywnej, chcą tylko utrzymać to, co odziedziczyły po ojcach i o co swój obszar powiększyły w ostatnich czasach. Monarchia musi być silna i zdolna do sojuszów. Co do zbrojeń, to Austro-Węgry zawisłe są od innych państw i muszą dotrzymać im kroku.

Następnie omawiał P. Minister stosunek Austro-Węgier do Włoch i wskazał na kategoryczne oświadczenie włoskiego ministra spraw zagranicznych San Giuliana o stosunku serdecznym między obu Państwami zaznaczając, że ten stosunek coraz bardziej się polepsza. Rząd austro-węgierski powita sympatycznie i poprze energicznie wszelką inicyatywę, która doprowadziłaby do praktycznego rezultatu ograniczenia zbrojeń. Mowca wyraził ubolewanie z powodu, że niektórzy mowcy poruszyli sprawy wewnętrzne innych państw, poczem omawiał szeroko politykę

---

14)

CÓRKA LICHWIARZA.

(*Emil Richebourg: Le million du père Raclot*).

(Ciąg dalszy).

IX.

W Aubécourt i okolicy, słośliwe języki używały sobie do syta. Jak się tego domyślała Marta, nie wahano się utrzymywać, że małżeństwo zostało zerwane, ponieważ generał de Santonay i jego syn dowiedzieli się nareszcie, czem był Maturyn Raclot.

A ponieważ bywają ludzie, którzy lubią dopełniać wymysłami to, czego dobrze nie wiedzą, opowiadano, że dowiedziawszy się o wszystkich sprawkach lichwiarza, stary generał wpadł w gniew okrutny, którego skutkiem był silny atak podagry.

A po tem wszystkiem, dodawano.

— Naturalnie, że pan Jerzy de Santonay nie mógł się żenić z córką tego starego sknery.

Lecz dlaczego Marta opuściła nagle Aubécourt!

Ba! czyż mogła pozostać tutaj po takiej awanturze? Nie pozostawało jej nic innego, tylko ukryć swój wstyd gdzieindziej.

Gdzie pojechała?

Pod tym względem zdania były podzielone.

Jedni utrzymywali, że wyjechała do Paryża, gdzie łatwo się pocieszy, wiodąc wesoły tryb życia.

Inni, przybierając tajemnicze miny, mówili, że nie mogąc być żoną młodego inżyniera, młoda dziewczyna została po prostu jego kochanką.

Jeszcze inni nie obawiali się utrzymywać, że córka tego łotra Raclot ze złości, że małżeństwo jej zerwane zostało, dała się porwać pierwszemu dependentowi pana Rousselet, notaryusza.

Dependent chodził czasami do zamku, do pana Raclot, dawnego klienta notaryusza i kilkakrotnie widziano go jak rozmawiał z Martą. To nie miało żadnego znaczenia, ani stanowiło dowodu. Ale mogło dać pewien pozór prawdy tym potwornym plotkom, to, że dependent opuścił biuro pana Rousselet, nie mówiąc, gdzie się udaje, w przeddzień wyjazdu Marty z Aubécourt.

Zapewne dużo było takich, którzy tym plotkom nie wierzyli; niemniej przeto sława biednej dziewczyny była na wszystkie strony szarpana i zmieszana z błotem.

Stara mamka słyszała te różne gadania i wściekłość ją ogarniała, że nie może skoczyć do gardła tym niegodziwym, którzy ciskali najokropniejsze obelgi na młodą dziewczynę.

Ale Marta chciała, aby pozwolić wszystko mówić i zakazała brać siebie w obronę.

Ach! gdyby piastunka nie miała tym rozkazem ust zamkniętych, wiedziałaby co odpowiedzieć tym złośliwym plotkarzom.

Chętnie; rzuciłaby im na pastwę pana Raclot; niechby sobie o nim mówili co im się podobało, ale dotykać Marty, bezcześcić w ten sposób dziecko, które ona mlekiem swojem wykarmiła! Ach! tego nigdy im nie daruje!

I musiała milczeć!

A to milczenie mogło się zdawać potwierdzeniem tego, co rozpowiadano!

Poczciwa kobieta może jeszcze więcej cierpiała z powodu przymusowego milczenia, niż słuchając tych ohydnych wymysłów.

I nieustannie zadawała sobie pytania:

— Gdzie jest teraz Marta? Co robi? Ach, biedne kochanie, jakże musi być smutna, jak musi płakać!

A przecież była spokojna co do losu swego ukochanego dziecka. Wiedziała jak bardzo Dominikanki były przywiązane do swojej dawnej uczenicy i była pewna, że zakonnice nie opuszczą nieszczęśliwej.

Matka Laugier była dobra i wyrozumiała. Nigdy jej serce nie doznało uczucia nienawiści, a przecież pozwalała sobie chwilami na bezsilne wybuchy gniewu na Maturyna Raclot i wtedy go z cicha przeklinała.

X.

Generał de Santonay i jego córka nie mogli wyjść z osłupienia, dowiedziawszy się, że panna Raclot, nie chcąc wyjaśnić powodu, oświadczyła stanowczo Jerzemu, że nie pójdzie zamąż.

Generał znajdował, że postępowanie Marty w tym wypadku było co najmniej dziwne; ale tak samo jak syn, pomyślał sobie, że jeżeli młoda dziewczyna zdobyła się na podobne postanowienie, musiała mieć do tego bardzo ważne powody.

Na nieszczęście, Jerzy kochał pannę Raclot i pan de Santonay cierpiał patrząc na rozpacz syna.

Lecz co począć? Pan de Santonay czuł, że nie miał nawet prawa ganić postępowania Marty.

Matylda płakała a pan de Santonay wysilał całą swoją wymowę, żeby pocieszyć syna i dodać mu odwagi.

— Niestety! — mówił Jerzy — nadto ją kocham i nigdy nie potrafię zapomnieć!

Ciotka, panna Lormeau, została natychmiast powiadomiona i zjechała do domu generała.

Nie okazała się tak pokojowo usposobiona jak generał. Uniosła się gniewem na tę wiejską dziewczynę, która nie obawiała się zrobić podobnego afrontu jej siostrzeńcowi. To nikczemność!

— Ładna i wykształcona, to prawda — mówiła — lecz ostatecznie jest tylko córką chłopa Raclot! Raclot! co za nazwisko! Jak to pachnie prostactwem! Doprawdy, mój siostrzeniec nadto wiele zaszczytu zrobił tej pannie chcąc, żeby się nazywała panią de Santonay! Oto co znaczy zawiązywać bliższe stosunki z pospolitymi ludźmi!

Panna Lormeau była czerwona z gniewu.

Napominała surowo swoją siostrzenicę, która bardzo słabo, co prawda, próbowała stanąć w obronie swojej przyjaciółki.

— To ty, Matyldo, jesteś winną temu co się stało — zawołała — za mało posiadasz godności, zapomniałaś, że jesteś panną de Santonay; młoda dziewczyna na twojem stanowisku nie zawiązuje przyjaźni z córkami chłopów, umie się trzymać od nich zdala. Nie powinno się spoufalać tylko z równymi sobie.

Wmięszał się w to generał i udało mu się wreszcie uspokoić rozdrażnienie starej panny.

— A zatem, dobrze, — wyrzekła — nie mówmy już o pannie Raclot, zostawmy ją przy jej maśle i serach. Nie brak, dzięki Bogu ładnych panien na wydaniu; bez wielkich trudów znajdziemy niedługo inne, które mniej się będą drożyć ze swoją osobą, jak córka chłopa Raclot. Z takiem nazwiskiem i sytuacyą, którą ma dzisiaj, nie mówiąc o reszcie, Jerzy de Santonay będzie miał tylko kłopot w wyborze.

* * *

Dnia pewnego, — była to sobota — Jerzy przyjmował w swojem biurze w interesach służbowych, jednego z dozorców drogowych, zamieszkałego w Aubécourt.

Załatwiwszy sprawy służbowe, młody inżynier zapytał dozorcy drogowego, nie bez pewnego wahania, co słychać z panem i panną Raclot.

— Pan Raclot, panie inżynierze — odrzekł dozorca — ma się zawsze wybornie, możnaby nawet powiedzieć, że odmłodniał. Co do panny Raclot, nie mogę panu nic powiedzieć, bo niema jej już w Aubécourt.

— Niema jej w Aubécourt?

— Tak, panie inżynierze.

— A gdzież wyjechała?

— Niewiadomo.

— Kiedyż opuściła Aubécourt?

— Wyjechała wtedy, jak się dowiedziano w okolicy, że małżeństwo jej z panem inżynierem zerwane.

Młody człowiek zadrżał.

— I nie wiadomo, gdzie pojechała panna Raclot? — powtórzył.

— Jak już powiedziałem panu inżynierowi.

— I cóż mówią? jaki powód tego wyjazdu?

— Mówią, że panna Raclot wyjechała z Aubécourt z powodu, że jej małżeństwo się zerwało.

— Ach! doprawdy, tak mówią?

— Mówią jeszcze wiele innych rzeczy. Chwalą, naprzykład, że pan ustąpił, bo wszyscy się dziwili, że pan inżynier Jerzy de Santonay żeni się z córką człowieka, który nie ma tylko w Aubécourt, ale w całej okolicy najgorszą reputacyę.

Jerzy mógł był odpowiedzieć, że to nie on, lecz panna Raclot zerwała, nie uznał jednak za stosowne zaprzeczać tej pogłosce.

— Więc pan Raclot używa tak złej sławy? — spytał.

— Pod tym względem chyba nie mam nic nowego do powiedzenia panu inżynierowi.

Dla młodego człowieka przeciwnie, było to rzeczą zupełnie nową, nieznaną; lecz nie nalegał. Wstrętnem mu było rozpytywać się o to drożnika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(1717 1—2)

C. i k. Intendantura 10 korpusu.
Do l. 777 z r. 1911.

Zawiadomienie.

Zapewnienie artykułów spożywczych sposobem traktyerniczym dla szpitala wojskowego w Łańcucie na czas od 1 maja aż do 31 grudnia 1911, względnie aż do 31 grudnia 1913, odbędzie się w wspomianym szpitalu dnia 17 marca 1911 o godzinie 9 30 minut przed południem.

Warunki tej rozprawy dotyczące, są do przejrzenia w ogłoszeniach we wszystkich zakładach sanitarnych obrębu Intendantury, jakoteż w zeszytach warunków w szpitalu wojskowym w Łańcucie i w Intendanturze 10 korpusu.

Przemyśl, w lutym 1911.

L. cz. E. 2606/10 (11) (1999)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie filii Narodnej Torhowli w Przemyślu odbędzie się dnia 3 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya:

a) połowy realności lwh. 327 ks. gr. gm. kat. Ryszkowa Wola obj., składającej się z pb. 151/1, 151/2 obszaru 3 ar. 92 m^2, na których stoją chałupa i stodoła z pgr. 1335, 1336, 2060/2, 2062/1, 2062/2, 1337/1. 1339/1, 1339/1, 2061/1 obszaru łącznego 2 ha. 64 ar. 29 m^2,

b) połowy realności lwh. 131 tejże ks. gr. gm. kat. obj., składającej się z pg. 1340, 1341, 1342, 1343, obszaru łącznego 82 a. 94 m^2,

c) 3/16 części realności lwh. 132 tej ks. gm. obj., składającej się z pg. 3112, 3113.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacye, jest ocenioną na 1304 kor. 61 hal., ad b) na 534 kor. 08 hal., ad c) na 48 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 867 kor. 74 hal., b) 356 kor. 06 hal., c) 32 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. E. V. 4507/10 (4) (1985)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 odbędzie się licytacya:

1. realności objętej lwh. 1199 ks. gr. gm. kat. Knihinin, składającej się z parcel gr. 603/6, 603/5, 603/4, 602/4, 602/3, 601/2 i

2. realności objętej lwh. 1287 tej samej księgi, składającej się z pgr. 601/3, 602/7, 603/12, 602/8, 603/11, 603/13.

Na powyższych realnościach stoją: 1. budynek administracyjny fabryki żelaza, 2. warstat do obrabiania żelaza, 3. lokal motorowy i budynki gospodarcze.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 1. lwh 1199 na 45.500 kor., 2. lwh. 1287 na 15.200 kor., czyli razem na 60.700 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 30.334 kor., ad 2. 10.134 kor., czyli razem 40.468 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 31 stycznia 1911.

L. cz. E. 2322/10 (6) (1914)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia Samopomoc w Lubaczowie odbędzie się dnia 23 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 66 gminy Przedmieście objętej, obejmującej obszar łąki, roli i placu budowlanego 6 ha. 27 ar. 11 m^2 i budynki gospodarskie i mieszkalne.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3102 kor.

Najniższa cena wynosi 2068 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 11 lutego 1911.

L. cz. E. V. 3012/10 (7) (1986)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 odbędzie się licytacya 1/8 i 2/6 części realności obj. lwh 267, składającej się z pb. 53, na której stoi chata i budynki gospodarcze i z pgr. 684, 2. 2/16 części lwh. 275, składającej się z pgr. 4247 i 4248 ks gr. gm. kat. Opryszowce.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 1/8 i 2/6 części lwh. 267 na 890 kor., 2. 2/6 części lwh. 275 na 30 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 594 kor., ad 2. 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 31 stycznia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (1931 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Schüssla nieprotokołowanego kupca w Żabiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu powiat. w Kutach pana Jana Kasparka zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Adama Ważnego, c. k. notaryusza w Żabiu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 lutego 1911 godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Żabiu przed komisarzem konkursowym przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami, jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Żabiu najdalej do dnia 25 marca 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 marca 1911 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Żabiu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7 lutego 1911.

L. 152.197/910 (1752)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad przy Ewidencyi katastru podatku gruntowego mianowicie w Chrzanowie, Dynowie, Gwoździcu, Lwowie (dla Ewidencyi II.), Mikulińcach, Obertynie, Sądowej Wiszni, Sołotwinie, Tarnobrzegu, Zbarażu i Żmigrodzie lub w innem miejscu, ewentualnie kilka posad geometrów ewidencyjnych II. klasy w XI. klasie rangi.

Starsi geometrzy ewidencyjni i geometrzy ewidencyjni w Galicyi, tudzież starsi geometrzy ewidencyjni z innych krajów koronnych, którzy życzą sobie przeniesienia w dotychczasowym charakterze służbowym do jednego z powyższych miejsc, lub do innego miejsca służbowego w Galicyi, jakoteż kompetenci o posadę geometry ewidencyjnego II. klasy mają swe udokumentowane podania, udowadniające przepisane wymogi i znajomość języków krajowych, oraz języka niemieckiego wnieść w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 8 lutego 1911.

L. cz. S. 4/9 119/CC. (2008)

W konkursie Czesława Zabłockiego kupca w Rawie, przedłożył zarządca masy konkursowej projekt podziału.

Do wniesienia zarzutów przeciw temu projektowi wyznacza się termin do dnia 2 marca 1911, zaś do rozprawy nad wniesionymi zarzutami audyencyę na dzień 3 marca 1911 o godz. 10 przed poł. w sądzie tutejszym Oddz. IV. drzwi Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Rawa, dnia 19 lutego 1911.

L. cz. S. 8/10 (36) (1966)

W konkursie masy spadkowej ś. p. Józefa Hoffmanna celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zgłoszone zostaną do dnia 15 marca 1911, wyznacza się audyencyę na dzień 20 marca 1911 o godz. 4 po poł. w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 6 lutego 1911.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6/10 (14) (1957)

Uchwałą tego sądu z dnia 13 grudnia 1910 l. cz. S. 6/10 (1) otworzony konkurs do majątku Mozesa Józefa Fischera uznaje się po myśli § 155 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 4 lutego 1911.

L. cz. S. 10/10 (4) (1857)

Uchwała Senatu.

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 28 grudnia 1910 wierzycieli masy rozbiorowej Berischa Grüna, w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy p. dr. Henryka Sowilskiego ustanawia się zawiadowcą masy p. Bernarda Czoppa, a zastępcą zawiadowcy masy p. Efroima Katza.

Tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy p. dr. Henryka Sowilskiego zwalnia się z dotychczasowego urzędu, a zarazem wzywa się go, ażeby zarząd masy i wszystko to, co wskutek tego zarządu w jego ręku pozostaje, oddał bezzwłocznie nowo ustanowionemu zawiadowcy masy i ażeby do dnia 30 stycznia 1911 przedłożył komisarzowi konkursowemu pisemny rachunek z dotychczasowego zarządu.

Nowo ustanowionego zawiadowcę masy p. Bernarda Czoppa i zastępcę zawiadowcy masy p. Efroima Katza wzywa się, ażeby w przeciągu 14 dni jawili się u komisarza sądowego biuro Nr. 20 celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciążących na nich w myśl ord. konkursowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 grudnia 1910.

Konkursa.

L. 2571 (1930 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 13 marca 1911.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 18 lutego 1911.

L. 111/pr. ex 1911 (1754 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. pomocników lasowych w obrębie c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z unormowaną na mocy ustawy z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzenia wszystkich c. k. Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234, płacą, oraz przywiązanym do odnośnej miejscowości dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania, własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak też ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocniczej służby leśnej, ochronnej i technicznej, wnosić należy w drodze przepisanej do 20 marca 1911 do Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Władza nadająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo wydalenia przyjętego c. k. pomocnika lasowego w krótkiej drodze ze służby, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym w razie gdyby go uznała za nieprzydatnego do nadanej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiedział. Na wypadek takiego wydalenia traci wydalony wszelkie z zamianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczony będzie czas próbny w czas służby.

Kompetenci, należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe podania, zaopatrzone certyfikatami, wnieść jeżeli jeszcze pełnią czynną służbę, za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), uprawnieni zaś podoficerowie, nie należący do związku wojskowego, za pośrednictwem c. k. Starostwa, w obrębie którego stale mieszkają.

Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.
Lwów, dnia 13 lutego 1911.
C. k. Namiestnik
jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych:
Dr. Bobrzyński.

L. 1051/pr. (1753 2—3)

Konkurs

w celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu trzech ewentualnie więcej posad starszych radców skarbu w VI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania kompetencyjne, zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych oraz języka niemieckiego w słowie i piśmie, należy wnieść do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu w Lwowie w przepisanej drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach mają kompetenci podać, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z funkcyonaryuszami, pozostającymi w czynnej służbie przy galicyjskich władzach i urzędach skarbowych.

Lwów, dnia 14 lutego 1911.

L. 405 (1947 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drogomistrza od dnia 1 kwietnia b. r., do której przywiązaną jest rocznie: płaca 1400 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor.

Siedziba będzie później przez Wydział oznaczoną.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać następującymi dowodami:

1. iż nie przekroczyli wieku 40 lat,
2. znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem obywatelstwa austryackiego,
5. świadectwem ukończonej 3-letniej szkoły praktycznej konduktorów drogowych przy Wydziale kraj. we Lwowie, z egzaminem kwalifikacyjnym,

6. świadectwem moralności.

Kandydaci, którzy oprócz powyższych dowodów wykażą się odbytą praktyką przy konserwacyi lub budowie dróg, będą mieli pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do 15 marca 1911.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 15 lutego 1911.

Sekretarz: Sidorowicz. Zast. prezesa: J. Dłoszycki.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 1052/pr. (1275 3—3)

Ogłoszenie.

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1911.

Podręcznik ten można nabyć we wszystkich c. k. Starostwach, w Registraturze c. k. Namiestnictwa i w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Cena za jeden egzemplarz oprawny w płótno 7 kor.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 69/11 (1) (1884 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Włodzimierzu Nawrockim i tow. w Niemirowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Sachariasa Adolpha w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 380 kor. i 80 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 marca 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Rosenberga adw. w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 16 lutego 1911.

L. cz. Tab. 3286/10 (1951 1—2)

Edykt.

C. k. sąd krajowy Oddział VII. w Krakowie na wniosek Jana Korytkiewicza jako opiekuna mał. Stefanii Zembalskiej dozwala wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia zaintabulowanego na sposób hipoteki łącznej w stanie biernym realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś narodowa objętej pod 1. kons. 10 w Nowej wsi narodowej położonej, małoletniej Stefanii Zembalskiej własnej jako karcie głównej, zaś w stanie biernym realności lwh 325, 326, 407, 461 ks gr. gm. kat. Nowa wieś narodowa objętych i realności lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Czarna wieś objętej jako kartach ubocznych prawa zastawu dla hipotecznej wierzytelności księży Karmelitów w kwocie 300 złp. zpn., której intabulacya w księdze gruntowej opiewa: Na zasadzie zapisu w r. 1695 sumę trzysta zł. pol. z procentem po 18 zł. pol. rocznie na rzecz księży Karmelitów się intabuluje, a zarazem wzywa się edyktem wszystkich, którzy mają roszczenia co do tej wierzytelności, by swe zarzuty w tutejszym sądzie najpóźniej do dnia 1 lipca 1911 r. zgłosili.

Dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. Ns. III. 301/11 (1) (800 1—3)

Edykt.

W myśl przepisu § 376 pk. wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Hoynowskiego, oraz niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów, względnie gotówki uzyskanej z ich sprzedaży:

a) papierośnicy srebrnej tulskiej wartości 14 kor. i szpicruty z gwizdkiem i 2 murarskich pionów wartości 1 kor. 60 hal. skradzionych przez Jana Barana,

b) małej poduszki (jaśka) skradzionego przez Franciszka Otowskiego,

c) zegarka srebrnego damskiego jednokopertowego ze złotą dewizką, wartości 10 kor., skradzionego przez Stanisława Drożdża,

d) gotówki w kwocie 61 kor 80 hal, skradzionej przez Ignacego Podwójciego,

e) dwóch pugilaresów skórkowych (czerwonego i zielonego), skradzionych przez Szczepana Gulę,

f) gotówki 30 kor., uzyskanej ze sprzedaży 3 pakietów cajgu, 2 izolatorów, 3 zwojów i kawałka granatowego sukna, 1 spodnicy granatowej, 3 bloczków kalendarzowych i 2 rezerwoarów szklanych, skradzionych przez Marcina Kozła,

g) gotówki 6 kor. uzyskanej ze sprzedaży szarego ubrania, spodni tabaczkowych, marynarki z kamizelką, spodni ciemnych zielonych, kuferka i 2 szklanek, skradzionych przez Dymitra Ciołka,

h) gotówki 14 kor. 36 hal. uzyskanej ze sprzedaży pluszowej kasetki, 3 szczotek do włosów, 3 grzebieni, 6 mydełek, 6 tub pasty do zębów, kieszonkowego lusterka, 2 męzkich koszul, 2 par kalesonów, 2 par mankiet, 2 kołnierzyków, 2 par skarpetek, 2 par szelek, spinek, 3 chusteczek do nosa, 2 krawatek i czarnego kapelusza, skradzionych przez Romana Utelskiego,

i) rajscajga należącego do niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Hoynowskiego i 9 krawatek, motylka, lusterka, scyzoryka, papierośnicy z 16 papierosami, skradzionych przez Jana Kordasa, aby się w przeciągu 1 roku, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", zgłosili w tut. sądzie i prawa swe do przedmiotów wyżej wyszczególnionych wykazali, gdyż inaczej przekaże się je, względnie gotówkę otrzymaną z ich sprzedarzy na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział III.

Kraków. dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 48/11 (2) (1997)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Skicko Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Mosesa Kalmussa w Horodence, pozew o uznanie pretensyi za płynną.

Na podstawie pozwu z dnia 6 lutego 1911 wyznaczony został termin na dzień 7 marca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 14 lutego 1911.

L. cz. Cw. IV. 3910/10 (5) (1370)

Edykt

Przeciw Gitli Weitz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez galicyjską Kasę fakturową we Lwowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 29 listopada 1910 l. cz. Cw. IV. 3910/10 (1).

Celem strzeżenia praw Gitli Weitz ustanawia się p. dr. Feigenbauma adw. kraj. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 9 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 86/11 (1), C. II. 87/11 (1). C. II. 88/11 (1), C. II. 89/11 (1), C. II. 90/11 (1) (1444)

Edykt.

Przeciw Judzie Brauner z Chrzanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Grossfeld & Metzger w Krakowie pozwy o 810 kor. 90 hal., 986 kor. 65 hal., 962 kor. 2 hal, 954 kor. 58 hal. i 932 kor. 87 hal. zpn.

Na podstawie pozwów wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 lutego 1911 o godz 11 rano w biurze Nr. 119 w gmachu obok kościoła ś. Piotra I. p.

Celem strzeżenia praw Judy Braunera ustanawia się p. dr. Joachima Grossa adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Judę Braunera na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 2 lutego 1911.

L. cz. Cw. 63/11 (2) (1261)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Schwalbendorfowi i Amalii Schwalbendorf, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Chaima Medlingera pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Schwalbendorfa i Amalii Schwalbendorf ustanawia się p. dr. Kulczyckiego adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Schwalbendorfa i Amalię Schwalbendorf w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 18 stycznia 1911.

4% Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa.

LM. 18.244/911. (2016)

XXXI. Losowanie

4% obligacyj pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa dnia 1 lutego 1911.

Ser. A. po 10.000 koron.

Nr. 37, 350, 429.

Ser. B. po 5.000 koron.

Nr. 79, 579, 712, 875.

Ser. C. po 1.000 koron.

Nr. 25, 50, 66, 254, 1025, 1446, 1472, 1890, 2159, 2271. 2305, 2453, 2509, 2996, 3304, 3357, 3526, 3619, 3761, 3918.

Ser. D. po 200 koron.

Nr. 190, 343, 732, 844, 1460, 1509, 1690, 1709, 1726, 2079, 2118, 2266, 2307, 2513, 2618, 2762, 3127, 3171, 3369, 3487, 3783.

Płatne dnia 1 maja 1911.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser.		Nr.				
Ser. C.	Nr.	555	á 1000 K	pr.	1/11	1908
„ „	„	1410	„ 1000 K	„	1/5	1909
„ „	„	1879	„ 1000 K	„	1/11	1910
„ „	„	1992	„ 1000 K	„	1/11	1910
„ „	„	2434	„ 1000 K	„	1/5	1908
„ „	„	2438	„ 1000 K	„	1/5	1909
„ „	„	2565	„ 1000 K	„	1/11	1910
„ „	„	2710	„ 1000 K	„	1/11	1909
„ „	„	2931	„ 1000 K	„	1/5	1905
„ „	„	3058	„ 1000 K	„	1/5	1904
„ „	„	3118	„ 1000 K	„	1/11	1910
„ „	„	3127	„ 1000 K	„	1/11	1910
„ „	„	3290	„ 1000 K	„	1/11	1910
„ „	„	3529	„ 1000 K	„	1/5	1910
„ „	„	3725	„ 1000 K	„	1/11	1910
„ „	„	3734	„ 1000 K	„	1/11	1910
„ „	„	3841	„ 1000 K	„	1/11	1910
„ D.	„	529	„ 200 K	„	1/11	1910
„ „	„	878	„ 200 K	„	1/5	1906
„ „	„	1170	„ 200 K	„	1/11	1908
„ „	„	1420	„ 200 K	„	1/5	1910
„ „	„	1474	„ 200 K	„	1/5	1910
„ „	„	1960	„ 200 K	„	1/5	1910
„ „	„	1969	„ 200 K	„	1/11	1910
„ „	„	2315	„ 200 K	„	1/11	1902
„ „	„	3579	„ 200 K	„	1/11	1910

L. cz. C. II. 21/11 (1) (2009)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Bartusiowi z Ostrowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Józefa i Jędrzeja Rudnych pozew o 570 kor. i 18 kor. 2 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę dzień 25 lutego 1911 o godz. 9 rano Nr. b. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Alwina adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 10 lutego 1911.

L. cz. C. II. 31/11 (2) (1916)

Edykt.

Przeciw Ewie Kobarynka z Łazów, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Seńka Kobarynkę z Łazów pozew o zapłatę kwoty 935 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 marca 1911 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8

Celem strzeżenia praw pozwanej Ewy Kobarynka ustanawia się p. Wasyla Kosiura gospodarza w Łazach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Ewę Kobarynka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 29 stycznia 1911.

L. cz. Cw. X. 233/11 (1) (1371)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Łaba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwowie przez Adolfa Wilka w Czyszkach pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu dozwolony został przeciw Marcinowi Łaba nakaz zapłaty dłużnej sumy 500 kor. do dni 3.

Celem strzeżenia praw Marcina Łaby ustanawia się p. adw. dr. Aschkenasego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 25 stycznia 1911.

Kuratele.

L. cz. L. X. 12/10 (4) (1265)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Julię Borowiec w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Borowca w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 15 października 1910.

L. cz. L. X. 20/10 (4) (1264)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Bordonia w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Bularza w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 15 października 1910.

L. cz. L. X. 24/10 (3) (1263)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Dyrcza w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Dyrcza w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. P. 294/10 (11) (1311)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Danyła Owczarczyna w Jackówce.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Hołowatego w Jackówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. P. 2/11 (3) (1285)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiesza niniejszem nad p. Romanem Bronisławem Lewandowskim, właścicielem dóbr zamieszkałym w Leszczkowie, kuratelę z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. P. 3/11 (15) (1302)

Za marnotrawcę uznano Jurka Kocopeja w Tatarach.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Greba wójta w Tatarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. L 20/10 (6) (1190)

Edykt.

Wasyl Hnatiuk z Poturzycy, uznany marnotrawnym.

Kuratorem tegoż Iwan Babski z Poturzycy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 20 lipca 1910.

L. cz. L. 27/10 (4) (1185)

Edykt.

Apolonia Pasieka w Bobiatynie uznana umysłowo chorą.

Kuratorem tejże Jakim Pasieka z Bobiatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 19 września 1910.

L. cz. L 23/10 (4) (1186)

Edykt.

Izrael Spindel w Krystynopolu uznany umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż Fischel Spindel z Krystynopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 19 września 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 5/11 (1) (1721 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Joanny Wajde prywatnej w Czerniowcach i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię Joannę Wajde zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 20 sierpnia 1894 L. 15.288 opiewającej na kapita. 1000 złr. w. a., płatny po 14 latach okazicielowi policy, gdy zabezpieczona Marya Aichinger dożyje dnia 1 września 1908.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejąca uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 31 stycznia 1911.

L. cz. T. 24/10 (2) (1791 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Wedle zeznania przesłuchanych świadków Tymoteusz Hołowacz rolnik pochodzący z Szlachtowy wieku około 25 lat przed 18 laty miał wskutek upadku z piętra budynku w Filadelfii w Ameryce zabić się i tam być pochowanym.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że Tymoteusz Hołowacz w tym wypadku poniósł śmierć, przeto na prośbę Prokopa Hołowacza wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora dra Ćwikowskiego w Nowym Sączu aż do dnia 1 maja 1911 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 stycznia 1910.

L. cz. Nc. II. 2/11 (1) (1792 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Franciszka Stysia adwokata w Nowym Targu jako kuratora małoletnich Karoliny, Ludwiny, Stanisława i Anieli Gąsieniców w Zakopanem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi blankietu wekslowego z daty Nowy Targ, dnia 4 kwietnia 1907 na 10.000 kor. opiewającego, płatnego dnia 4 października 1907 wystawionego na własne zlecenie wystawcy Jana Gąsienicy Sierockiego a podpisanego przez Stanisława Koronę jako przyjemcę.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami do dni 45 w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 8 lutgo 1911.

L. cz. Nc. I. 905 10 (2) (1889 1—3)

Edykt.

Na wniosek Piotra Malca w Terezyi ad Niestanice wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie Nr. 5087 na 380 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. T. 110/10 (2) (1758 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adalberta Schönbacha kupca w Sanoku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Sanok, 1 października 1910 na kwotę 2400 opiewającego, we Lwowie za 4 miesiące od daty płatnego przez Adalberta Schönbacha akceptowanego a przez Mozesa Chaskla Schönbacha wystawionego i in bianco żyrowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. T. VI. 4/11 (1) (1722 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Tajšanov č wdowy po nauczycielu w Sarajewie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię Maryę Tajšanov č zagubionej policy, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 6 czerwca 1896 do L 38117 opiewającej na kapitał 2000 koron, płatny po śmierci zabezpieczonego Nikoli Tajšanov č jego spadkobiercom.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 3 lutego 1911.

L. cz T. 33/10 (2) (1958 1—3)

Edykt.

Na wniosek Ernestyny Berglerowej w Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej w pierwszych dniach grudnia 1910 książeczki wkładkowej Banku eskomptowego i kredytowego w Kołomyi Nr. 2387, wystawionej na imię Edmunda Berglera a opiewającej na kwotę 66 kor. 24 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami do tej książeczki i takową przedłożył w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa książeczka wkładkowa za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. T. 21/10 (7) (1898 1—3)

Edykt.

Iwan Poluk, syn Fedora i Maryi Poluków, urodzony w Piadykach dnia 17 lutego 1838, wydalił się z Piadyk przed około 30 laty na roboty polne do Rossyi i od tego czasu żadnej wiadomości o sobie nie dał.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Maryi z Poluków Gutysz, Katarzyny z Poluków Bojczuk i Doci Poluk córek Iwana Poluka z Kołomyi, postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego.

Wzywa się więc Iwana Poluka syna Fedora i Maryi Poluków i każdego ktoby o jego życiu i miejscu pobytu jaką wiadomość miał, aby w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi Wasylowi Semeniukowi, wójtowi w Piadykach, o tem w jaki bądź sposób doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu zostanie Iwan Poluk syn Fedora i Maryi Poluków za zmarłego uznanym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. T. II. 2/11 (1) (1793 1—3)

Edykt.

Na wniosek Beili Zilberman z Tyczyna wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego za 60 hal., sumą wekslową niewypełnionego, zaopatrzonego podpisami Beili Zilberman, jako wystawczyni, Antoniego Michałka i Stefana Michałka jako akceptantów i Schulima Zilbermana jako żyranta, zresztą nie wypełnionego, tudzież odnośnie do blankietu wekslowego za 40 hal., sumą wekslową niewypełnionego, zaopatrzonego podpisami Beili Zilberman jako wystawczyni, Mosesa Sonenblika i Blimy Sonenblik jako akceptantów i Schulima Zilbermana jako żyranta, zresztą zaś niewypełnionego, które to blankiety wekslowe rzekomo zaginęły z posiadania Beili Zilberman i wzywa się edyktem posiadacza tych blankietów wekslowych, by je w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu blankiety te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 25 stycznia 1911.

G. Zl. T. II. 1/11 (2) (1964 1—3)

Edikt.

Auf Ansuchen der prot. Firma G. Rosenblatt & Sohn in Wien II. Ferdinandstrasse 27 wird das Verfahren zur Amortisierung der den Gesuchstellern angeblich in Verlust gerathenen von Marien Krendel Herschlag ausgestellten und in bianko girierten von Rifka Weiner acceptierten in Tarnów bei der Firma Aberdam & Kaufmann zahlbaren Wechsel und zwar: per 150 K. ausgestellt in Tarnów am 5 August 1910 fällig 5 Februar 1911 — per 150 K. ausgestellt in Tarnów 5 September 1910 fällig 5 März 1911 — per 150 K. ausgestellt in Tarnów 5 November 1910 fällig 5 Mai 1911 eingeleitet. Der Inhaber der Wechsel wird daher aufgefordert, diese binnen 85 Tagen nach der 3 Kundmachung des Ediktes in der Zeitung „Gazeta Lwowska" dem hies. Gerichte vorzulegen, widrigens die Wechsel nach Verlauf dieser Frist auf Antrag des Bittstellers für unwirksam erklärt würden.

K. k. Kreisgericht, Abteilung II.
Tarnów, am 9 Februar 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 5/11 (1199)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: St. Jaśkiewicz, handel towarów korzennych i wina.

Zmarł: Stanisław Jaśkiewicz.

Uprawnioną do zastępstwa jest wdowa St. Jaśkiewiczowa jako matka i opiekunka mał. spadkobierców Tadeusza, Stanisława, Janiny i Eugeniusza Jaśkiewiczów.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 251/10 Stow. II. 198 (1089)

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Krempny, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

1. Członek zarządu Aleksander Fedak, oraz przełożony zarządu ks. Józef Pełechowicz, ustąpili.

2. Na członków zarządu wybrano: ks. Stefana Gajdę, administratora gr. kat. probostwa w Krempny, jako przełożonego zarządu, oraz Dmytra Bagana, rolnika w Kotani, jako członka zarządu.

Data wpisu: 21 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 295/10 (1092)

Dodatkowo do uchwały z dnia 1 grudnia 1910 Firm. 295/10 prostuje się wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tym kierunku, że firmę: „destylarnia nafty i fabryka świec E. Krissa i P. Singera w Kołomyi", po niemiecku: „Petroleum Raffinerie und Herzenfabrek des E. Kriss i P. Singera in Kolomea" podpisywać będą spólnicy Eliasz Kriss i dr. Salomon Singer w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilią skróconą nazwą firmy: „E Kriss i P. Singer", po niemiecku: „E. Kriss u. P. Singer" jeden ze spólników umieści podpis firmy: „E. Kriss i P. Singer", po niemiecku: „E. Kriss u. P. Singer" wedle przedłożonych zawierzytelnionych wzorów.

Data wpisu: 30 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 30 grudnia 1910.

G. Z. Firm. 264/10 Spółk. I. 154 (1090)

Es wurde in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bezüglich der Firma: Galizische Karpathen-Petroleum-Aktiengesellschaft, vormals Bergheim et Mac Garvey eingetragen, dass in der 15 ordentlichen Generalversammlung vom 28 Juni 1910 folgengende Beschlüsse gefasst worden sein:

I. a) Das Gesellschaftskapital wird durch Ausgabe von 16.000 Stück neuer, auf den Überbringer lautender bar und voll eingezahlter Aktien a K 500, um K 8,000.000, auf den Betrag von K 24,000.000 erhöht,

b) der Verwaltungsrat wird ermächtigt, im eigenen Wirkungskreise diese neuen Aktien im Ganzen oder in Teilbeträgen zu begeben, die näheren Modalitäten der Begebung und insbesondere den Begebungskurs, jedoch mit der Beschränkung, dass die Aktien nicht unter pari ausgegeben werden dürfen, ferner den jeweiligen Zeitpunkt der Begebung festzusetzen und überhaupt alle Massnahmen zu treffen, welche zur Durchführung dieser Kapitalsvernehmung erforderlich sind, oder welche von den kompetenten Behörden diesbezüglich gefordert werden.

II. Der Verwaltungsrat wird ermächtigt, im eigenen Wirkungskreise die anlässlich der beschlossenen Kapitalserhöhung nötig werdenden oder sonst von den kompetenten Behörden gewünschten Statutenänderungen mit denselben zu vereinbaren und durchzuführen.

Datum der Eintragung: 17 Jänner 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung IV.
Jasło, am 24 Dezember 1910.

L cz. Firm. 219/10 poj. I. 79 (1095)

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Sanok.

Brzmienie firmy: Isak Osterjung.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami mieszanymi w Sanoku.

Odtąd: handel towarami sukiennymi, bławatnymi, jedwabiem, płótnem, artykułami wchodzącymi w zakres konfekcyi damskiej i męskiej.

Przystąpił Mojżesz Osterjung.

Uprawnieni do zastępstwa obaj spólnicy Isaak Osterjung i Mojżesz Osterjung. Podpisywać będą firmę spółki obaj spólnicy łącznie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem lub stampilią wyciśniętem umieszczą a to Isaak Osterjung swój własnoręczny podpis „I Osterjung" a Mojżesz Osterjung swój własnoręczny podpis „M. Osterjung".

Dzień wpisu: Sanok 3 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, 17 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 189/10 Rg. A. 15 (1096)

Wpis firmy spółkowej.

Należy wpisać do rejestru A.

Siedziba firmy: Dylągowa.

Brzmienie firmy: Józef Thaler i Eliasz Wang, wyrąb lasu i handel drzewem.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Thaler i Eliasz Wang, kupcy w Rzeszowie.

Upoważnieni do zastępstwa obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy (F. Z.) w tem sposób będzie uskuteczniony, że do brzmienia firmy stampilią odbitego lub pismem wypisanego każdy ze spólników własnoręcznie swoje imię i nazwisko podpisze.

Dzień wpisu: Sanok dnia 25 listopada 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 października 1910.

L. cz. Firm. 116/11 Stow. I. 9 (1256)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 30 stycznia 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe rolne" w Przemyślu, iż na walnem zgromadzeniu członków towarzystwa 20 stycznia 1911 odbytem uzupełniono statut w ten sposób, że w § 2 lit. c) po słowach: „na rachunek bieżący" dodano „tylko z członkami prowadzony".

Udzielono prokurę Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu Józefowi Kaszubie, rachmistrzowi towarzystwa aż do odwołania.

Zatwierdzono dokonany przez Radę nadzorczą ponowny wybór dyrekcyi Towarzystwa i zastępców dyrekcyi a to: dr. Erazma Rościszewskiego, Eugeniusza Kusiby, Jana Patronowicza, Hugona Królikowskiego, Jana Dobrzańskiego i Antoniego Nahlika.

Przemyśl, 28 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 2179 Stow. IV. 95 (1759)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Związek rolników dla zbytu produktów, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Kazimierz Rychłowski, zastępcą dyrektora.

Dzień wpisu: 13 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 1 Rg. B. 55 (1141)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienniczych", po niemiecku: „Actiengesellschaft für Weberei und Tuchindustrie".

Przedmiot przedsiębiorstwa: przerabianie surowych materyałów jak wełna, bawełna, len i t. p. na wyroby handlu i zbyt tych wyrobów, kupno i sprzedaż takichże surowych materyałów i towarów na rachunek komisowy.

Stosunki prawne: Spółkę opiera się na kontrakcie zatwierdzonym reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 11 listopada 1898 l. 96.578 działającego na podstawie upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14 maja 1898 l. 14.073 kontrakt (statut) ten zmieniony został na walnem zebraniu 10 lipca 1909 a zmianę statutu zatwierdziło c. k. Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z 30 maja 1910 l XIII 632/2. Na walnem zgromadzeniu 18 lipca 1910 zmieniono statut a zmianę statutu zatwierdziło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptami z dnia 20 października 1910 l. 32 855 i z 1 listopada 1910 l. 40.062 intymowanymi reskryptem c. k. Namiestnictwa z 12 listopada 1910 l. XIII. 3801/2.

Rada zawiadowcza składa się z 7 członków; członkami Rady zawiadowczej są: Bolesław Żardecki, dr. Józef Milewski, dr. Jan hr. Drohojowski, dr. Władysław Jahl, Konrad Łoziński, dr. Adolf Lilien i dr. Natan Loewenstein.

Kapitał zakładowy wynosi 800.000 kor. i składa się z 4000 sztuk akcyi na okaziciela opiewających i niepodzielnych po 200 kor. Kapitał zakładowy może być podwyższony do maksymalnej wysokości 900.000 kor. t. j. do 4500 sztuk akcyi po 200 kor.

Przełożeństwo tworzy dyrekcya składająca się z trzech dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora. Dyrektorami zostali wybrani: Sami Spiegel, Jan Schancer i Jan Kunstmann, zastępcą dyrektora Ludwik Pusz

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy 2 członków dyrekcyi albo podpis jednego z nich łącznie z podpisem prokurzysty. Prokurzysta podpisuje z dodatkiem wskazującym prokurę.

Ogłoszenia Towarzystwa zamieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej".

Data wpisu: 5 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 228/10 Stow. III. 79 (1762)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tyrawa wołoska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Tyrawie wołoskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 30 października 1910.

Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie. przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków. Pierwsze Walne zebranie spółki odbyte 30 października 1910 pierwszy zarząd złożony z następujących członków:

1. ks. Adam Orłowski, proboszcz w Tyrawie wołoskiej, jako przełożony,

2. Bronisław Milański, rolnik w Tyrawie wołoskiej, jako zastępca przełożonego,

3. Hryć Jasiński, rolnik w Tyrawie wołoskiej, jako członek,

4. Icenty Biłas, rolnik w Tyrawie wołoskiej, jako członek,

5. Wojciech Czaban, rolnik w Hołuczkowie, jako członek,

6. Antoni Szczepański, rolnik w Rakowej,

7. Antoni Sankowski, rolnik w Rozpuciu.

Podpisywanie firmy: Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia spółki winny być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki.

Ogłoszenie na tablicy wystawione winno mieć datę wystawienia na tablicy i zdjęcia z niej stwierdzoną podpisem przełożonego zarządu.

Z reguły winno być zgłoszenie wystawionem na tablicy przez dni 14.

Ogłoszenie Walnego Zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§ 35 i 36).

Wrazie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków wynoszą 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: Członkowie są obowiązani w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie (solidarnie) całym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ile by na pokrycie tychże zobowiązań wrazie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Data wpisu: Sanok 31 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Sanok, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 89/11 Rg. A. I. 91 (1258)

Wpis firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru dla firm odd. A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: A. Laufer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych, czekolady i cukierków.

Właściciel: Abraham Laufer, który też firmę podpisywać będzie.

Dzień wpisu: 18 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Przemyśl, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 2054 Sp. III. 158 (1146)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

Zmiana statutu: Spółka opiera się odtąd na zmienionym statucie zatwierdzonym reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 października 1910 XIII. 4404/1 w imieniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych na podstawie reskryptów tegoż Ministerstwa z 26 listopada 1908 l. 36 519 i z 8 kwietnia 1909 l. 11 922 wydanych na zasadzie Najwyższego upoważnienia i w porozumieniu z c. k. Ministerstwami kolei żelaznych i skarbu.

Kapitał zakładowy: za uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 29 grudnia 1903 zatwierdzoną zezwoleniem Wydziału krajowego z d. 31 stycznia 1904 LW. 119 893/903 i wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 marca 1905 L. 183.970 celem częściowego pokrycia zwiększonych kosztów budowy podwyższono kapitał akcyjny przez wydanie 1110 sztuk pełno wpłaconych akcyi drugiej emisyi na okaziciela opiewających po 400 koron w łącznej sumie 444 000 kor. Obecnie więc wynosi cały kapitał akcyjny 3,084.000 kor. i składa się:

a) z 6600 sztuk akcyi pierwszej emisyi po 400 koron w sumie 2,640.000 koron i

b) z 1110 sztuk akcyj drugiej emisyi po 400 kor. w sumie 444.000 kor.

Dzień wpisu: 28 grudnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 86/11 Stow. I. 11 (1259)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 20 stycznia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zgromadzeniu członków rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu mościskiego w Mościskach 12 grudnia 1910 wybranym został naczelnym dyrektorem Towarzystwa Józef Litarowicz w miejsce ustępującego dyrektora Leopolda Masiuka a Stanisław Zbijewski w Mościskach zamieszkały jako nowy członek dyrekcyi.

Przemyśl, 27 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 332/10 Stow. II. 68 (916)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Industrieller Vorschuss und Spar Verein in Kolomea, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", po polsku: „Industryjne stowarzyszenie zaliczkowe i oszczędności w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" zmianę statutu w systematycznem zestawieniu od § 1 do § 82 włącznie.

Data wpisu: 28 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1936/10 Stow. III. 89 (1568)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Czerniłów mazowiecki.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Czerniłowie mazowieckim, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Czerniłów mazowiecki dnia 11 listopada 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Dyrekcya:

1. Edward Mano, c. k. pocztmistrz, jako przełożony,

2. Dominik Chabza, rolnik, jako zastępca przełożonego,

3. Stefan Kozłowski, rolnik, jako członek,

4. Jan Czerkies, rolnik, jako członek,

5. Adolf Bartnik, rolnik, jako członek zarządu, wszyscy w Czerniłowie mazowieckim.

Podpis firmy (F. Z.): Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki wrazie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członków: Udział każdego członka wynosi 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów. Udział może być wpłacony bądź odrazu w deklarowanej wysokości, bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 kor., jednak pierwsza rata musi być wpłaconą przy wstąpieniu do spółki.

Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada solidarnie całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich.

Data wpisu: 8 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1911.

Ч. сп. Фірм. 398/10 Стов. С. 394 (1804)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Долина.

Фірма звучить: Повітова спілка для продажи худоби, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Долині.

Дата статуту: Долина 27 падолиста 1910.

Предмет підприємства: Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Теодор Мазуркевич, справиик, Юлян Штень, касиер, Никола Іваськевич, книговодець.

Підпис фірни: Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблиці на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописей, яку означить Надзираюча рада.

Уділ членів: Один уділ членьский виносить двайцять корон.

Відвічальність: Члени відповідають за зобовязаня стоваришеня не лиш своїм уділом але кромі того дальшою квотою до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 30 грудня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ IV.

Стрий, дня 27 грудня 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświecimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
—	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·43	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krozna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	8·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·10	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	[illegible]	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor. Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	5·00	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·52 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu. 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Dni	Godz.		Pociąg	Stacya	Pociąg		Godz.	Dni
niedziela, środa	10^{22}	odjazd	pociąg posp.	Podwołoczyska	pociąg posp.	przyjazd	6^{20}	wtorek, sobota
„ „	2^{45}	„	pociąg posp.	Lwów	pociąg posp.	„	1^{30}	„ „
„ „	10^{00}	„	pociąg posp.	Kraków	pociąg posp.	„	6^{15}	„ „
poniedziałek, czwartek	6^{20}	przyjazd	pociąg posp.	Wiedeń dworzec kolei północnej	pociąg posp.	odjazd	9^{50}	w nocy poniedziałek, piątek
„ „	10^{20}	odjazd	pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei połudn.	pociąg expresowy	przyjazd	5^{15}	„ „
„ „	7^{58}	przyjazd	pociąg expresowy	Pontebla	pociąg expresowy	odjazd	7^{50}	„ „
„ „	8^{10}	odjazd	pociąg expresowy	Pontebla	pociąg expresowy	przyjazd	7^{19}	„ „
„ „	11^{35}	przyjazd	pociąg expresowy	Wenecya	pociąg expresowy	odjazd	2^{27}	„ „
wtorek, piątek	4^{00}	„	pociąg expresowy	Medyolan	pociąg expresowy	„	10^{00}	niedziela, czwartek
„ „	7^{15}	„	pociąg expresowy	Genewa	pociąg expresowy	„	6^{20}	„ „
„ „	12^{00}	„	pociąg expresowy	San Remo	pociąg expresowy	„	1^{50}	„ „
„ „	12^{30}	„	pociąg expresowy	Ventimiglia	pociąg expresowy	„	1^{20}	„ „
„ „	12^{10}	odjazd	pociąg expresowy	Ventimiglia	pociąg expresowy	przyjazd	12^{49}	„ „
„ „	12^{28}	przyjazd	pociąg expresowy	Mentona	pociąg expresowy	odjazd	12^{00}	„ „
„ „	1^{22}	„	pociąg expresowy	Nizza	pociąg expresowy	„	11^{07}	„ „
„ „	2^{30}	„	pociąg expresowy	Cannes	pociąg expresowy	„	10^{21}	„ „

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet

Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnem, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety **Wiktora Gomulickiego** pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich“,

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz **Stanisław Ostrowski** ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy“,

osnutą na tle historycznem z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, **Ostoja (Józefa Sawicka)** skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście“.

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbińskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Dział powieści tłómaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzone tylko wytwornym piórom literackim.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z główym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznem. **Wiadomości medyczne,** niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pióra doświadczonej specyalistki od chorób dziecinnych dr. Matyldy Biehierowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szycówny A. i Chrząszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie. — referować będzie p. Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

wzorów i informacyi o wszystkich zmianach i fluktuacyach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

illustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeratorek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gałeckiej, której krój zadawalnia dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dziecinne i dla młodych panienek otoczymy szczególną pieczą, **na początku każdego sezonu** stosownie do zmian pory roku i jej wymagań, umieszczając odpowiednie wzory. **Stałe korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajamiać szybko nas będą nietylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział **Racyonalnej Kosmetyki** obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w mieście i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specyalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumlańską i Martę Norkowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nietylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypełni lukę, jaka w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską coraz liczniejszych mającą zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną.**

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENCE. — —

Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział

Robót ręcznych Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacye, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Chcąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalus

stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych **robót.** Współpracownictwo p. Chalus pozyskaliśmy **wyłącznie i jedynie** dla naszego pisma. Panna Chalus, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie.**

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznemi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specyalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyi.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów.

Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcyi, **jedyny co do swoich rozmiarów w prasie polskiej,** czyni zadość tej potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerej życzliwości i sympatyi. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW,** do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

Bezpłatne premium »TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI«. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

„Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. Henryk **Sienkiewicz** napisał: SŁOWO WSTĘPNE, **Bolesław Prus** artykuł: O CHARAKTERZE.

Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austryi: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje: Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

XX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Powiatowej Kasy Zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie odbędzie dnia 9 marca 1911 o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1910.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Zatwierdzenie wyboru dwóch Zastępców Dyrektorów.
6. Wybór czterech członków Rady Nadzorczej.
7. Wybór Komisyi szkontrującej.
8. Wybór Komisyi rewizyjnej.
9. Wnioski członków.

Żydaczów, dnia 22 lutego 1911.

Rada nadzorcza.

Zaproszenie.

Na podstawie § 16 statutu zaprasza się P. T. Członków Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 7 marca 1911 o godzinie 3 po południu w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej
4. Rozdział zysku i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1910.
5. Wnioski.

Radłów, dnia 19 lutego 1911.

Józef Gawełek m. p.
Sekretarz.

Karol Scherautz m. p.
Prezes.

Zamknięcie rachunków
Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie
za rok 1910.

Bilans z dnia 31 grudnia 1910.

Stan czynny.

	K.	h.
Gotówka	31.411	36
Weksle	967.405	73
Skrypta dłużne	70.107	38
Rachunek bieżący	[illegible].210	—
Reszta pozycyi	2 698	44
Realność Towarzystwa	101.150	—
	1,181.982	91

Stan bierny.

	K.	h.
Udziały członków (1167 sztuk po 100 K)	116 700	—
Fundusze rezerwowe	36 656	—
Fundusz emerytalny	18.200	—
Wkładki oszczędnościowe	847 019	98
Reeskont weksli	134.092	79
Reszta pozycyi	12.522	20
Zysk	16.791	94
	1,181.982	91

Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1910.

Przychód.

	K.	h.
Z przeniesienia zysku z roku 1909	38	18
Saldo odsetek od weksli i skryptów dłużnych	67.981	23
Czy ty dochód z realności Towarzystwa	4.390	46
Nadwyżka osiągnięta przy sprzedaży losów Towarzystwa	1 632	40
Odzyskanie z odpisanych pretensyi	100	—
	74.142	27

Rozchód.

	K.	h.
Koszta administracyjne	14.078	41
Podatki i należytości	1.592	01
Odsetki od wkładek oszczędności	40.398	87
Odpisanie strat	736	42
Odpisanie urządzenia	500	—
Koszta sądowe	44	62
Zysk	16.791	94
	74.142	27

I. Stan członków 31 grudnia 1909 r. 201, w r. 1910 przystąpiło 26, a wystąpiło 16, zatem stan członków z 31 grudnia 1910 211.

II. Stan udziałów 31 grudnia 1909 r. 1107 sztuk po 100 K. wynoszące K. 110.700·—. W roku 1910 wpłacono 104 sztuk po 100 K., a wypłacono 44 sztuk po 100 K., zatem stan udziałów 31 grudnia 1910 1167 sztuk po 100 K. wynoszące K. 116.700·—.

III. Wypowiedziane w roku 1910 30 sztuk udziałów po 100 K. płatne będą w roku 1912.

DYREKCYA:

Dr. Febus Salomon. M. D. Brandstätter. Berisch Maschler. H. Wittmayer. J. M. Zins.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.